

Wysiedlanie ludności polskiej do Rosji odbywało się w sposób bestjalcki. Godzina 12-ta w nocy wtargnęło zoddactwo babruwickie do domów i zaczęło się bijąc, odrywali od mienia nieparowalając zabracie nie. Borowicze między od imo ejaw od drzew i wysyłali ich w niewiadomych kierunkach, wochiny zaś wieriano przy 40 st. mierz na stacje i ładowano do 120 osób do wagonów towarowych gdzie byli oddani już pod łaskę zoddactwa które zaczęło się wygłaszać sągładych ich. Co się tyczy do transportowania do pruskich to wziętych cechy etnowierzeista. Władawano wody nawet po 5 dni, jedzenie dawano co 3 i a nawet 15 dni i to takie sąże które normalnie nigdy niewystarzały. Wieriano w zamkniętych wagonach, bez filaretów, z braku których zaczęły się choroby a nawet darto już do wy-pachów śmierci, ściepów wieriano po tygodniu zainim ich usunieto. Nadawano tego samowolny sie masowo wy. I tak odbywało się transportowanie ludności polskiej do Rosji niezaci misigami.

Poprzybyciu na ornawane miejsce ładowano już było po kilka rodzin do jednego pakazu. I maó są te same warunki iornaty wagonami, maó do same wy i ten sam głód i wypełnieniem plaga polskiem które masowo wypełniaty każdy brach umiłowanis

I tak zaczęło się nawać życie polaka w Rosji: brim noszonym był już dniem przytymienis do robot w celowności jakże sie tam mogłoby, wy to do łow cy robot kapalnianych w głąbkości 400 metris

pod niemi, kuto skate² w wodzie w której stało się
po krostki i która była się za kłotnie nieprzesany
strumieniem. Tak musiał palak pracować bez przerw
10 godz. drucinie bez ubrania, bez butów, których z niżej
niemożna było dostać. Namna pracy była natyle
wielka, że niemożna było ją wypelnić a tym sposobem
niemożna nie zarobić. Zarabek miesięczny takiego
robotnika wynosił do 150 rubli miesięcznie. A teraz
w jaki sposób mógł dany rybnik rodriny składający
się z chory żony, rodrinow już niedołężnych i kilkorgo
dzieci, wyżyć się rodriną jeżeli podług myśli
zarabek kosztował 200 rubli, pod niemiarko 10 rubli
kg. masła, 100 rubli. itp. czy spotykają się przy
innych produktach rybnoskich, a co dopiero
mówić o ubraniu, którego brak odczuwano się
każdy w miejscu. Rodriny takie skarane były
na podwórku który w żaden sposób niemożna było
schować. Spóźnie się na prace 10 min. grzywa
i szermierze.

Ustanowienie się władz miejscowego W. K. W. R.
do ludności było bardzo wrogie nastawione.
Mówiono że Polak, już nigdy więcej niepowstanie,
że pętki jak baranka mydlana, za podmuchem
wiatru. Namawiano żeby przyjąć obywatelstwo
sowieckie a bydziecie uwolnieni i dostaniecie
sowieckie paszporty. Decz takie obietnice i pogroźki
były do tyłu wzdłuż na którą chcieli stąpić
palaka. Nieporwałano śpiewać mówić, poruszać
żadnych tematów o Polsce, w polskim języku. Jeżeli coś
podobudowano polskie, rozmawiać wywołano potem do pojedy-
nek i tam dopiero było mówić. Stawał polska rozmowa.
Tobie to nigdy plynęła w rosyjski, polski, który został
ustawiony jako przesłanie. Tyżce polakom myślenie o
wypelnieniu emigrantów, w polach i stepach syberyjskich.